

# Marek Stokłosa

---

## Konferencja Naukowa z okazji 25-lecia wejścia w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 52/1-2, 391-407

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

znaniowym. Inicjatywa ta została na nowo podjęta podczas piątego zjazdu, który odbył się w dniach 13-15 maja 2008 roku w Krasnobrodzie i zrealizowana podczas Zjazdu Założycielskiego Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego w Lublinie w dniach 21-22 czerwca 2008 roku.

*Paweł Sobczyk*

### **KONFERENCJA NAUKOWA Z OKAZJI 25-LECIA WEJŚCIA W ŻYCIE KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO**

11 grudnia 2008 roku w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie odbyła się konferencja naukowa z okazji 25-lecia wejścia w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku. Jej organizatorem był Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu, który sesją naukową pragnął uczcić ćwierćwiecze obowiązywalności Kodeksu Prawa Kanonicznego w służbie misji Kościoła rzymskokatolickiego. Kodeks ten został promulgowany przez Jan Pawła II Konstytucją Apostolską *Sacrae disciplinae leges* 25 stycznia 1983 roku i wszedł w życie w pierwszą niedzielę Adwentu tegoż roku, przypadającą wówczas 27 listopada.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele innych ośrodków kanonistycznych m.in. z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu oraz społeczność akademicka Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW. W spotkaniu uczestniczyła ponadto liczna grupa oficjalów i pracowników sądu oraz wykładowców prawa kanonicznego w wyższych seminariach duchownych i zakonnych.

W imieniu organizatorów uczestników konferencji powitał dziekan Wydziału ks. prof. dr hab. Józef Wroceński. Szczególnie gorąco powitał: Biskupa Polowego Wojska Polskiego gen. dyw. prof. dra hab. Tadeusza Płoskiego; rektora UKSW ks. prof. dra hab. Ryszarda Rumianka; rektora PAT ks. prof. dra hab. Jana Dyducha; prorektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu ks. prof. dra hab. Wiesława Wenza oraz prelegentów poszczególnych referatów: ks. prof. dra hab. Remigiusza Sobańskiego, ks. prof. dra hab. Tomasza Rozkruta, ks. prof. dra hab. Wojciecha Góralskiego, ks. prof. dra hab. Zbigniewa Janczewskiego i ks. prof. dra hab. Gintera Dzierżona.

Dziekan Wydziału w słowie wstępnym nakreślił cel konferencji. Wszyscy – jak powiedział – w mniejszym czy większym stopniu znamy zapisy i postanowienia Kodeksu, ale może niezbyt często zastanawiamy się co ten zbiór prawa kościelnego wniósł w życie samego Kościoła, jakie dobro w nim spowodował przez 25 lat, gdzie nie domagał i jakie są jego perspektywy na przyszłość. Czy jego powiązanie

z teologią jest siłą wzmacniającą jego czytelność i użyteczność we współczesnym świecie, czy też zamazuje jego prawniczy wydźwięk? Może bardziej stał się zbiorem prawa dla Kościoła instytucjonalnego, niż regułą życia dla wiernych? Konferencja naukowa z okazji srebrnego jubileuszu wejścia w życie tegoż Kodeksu, daje nam okazje by podjąć refleksję nad tymi pytaniami.

W przemówieniu otwierającym konferencję, ks. prof. dr hab. Ryszard Rumianek, rektor UKSW, pogratulował Wydziałowi Prawa Kanonicznego zoorganizowania kolejnej konferencji naukowej. Przypomniał też, że 25 lat temu pasterze i wierni Kościoła rzymskokatolickiego otrzymali najnowszy zbiór prawa kościelnego, którego celem nie było zastąpienie w życiu Kościoła łaski, charyzmatów czy prawa miłości. Miał i ma on przede wszystkim te wymienione dobra pomnażać i rozwijać, przez ugruntowanie nowego porządku prawnego kanonicznego w społeczności kościelnej. Będąc podstawowym dokumentem ustawodawczym, opartym na Objawieniu i Tradycji, stanowi niezbędne narzędzie, gwarantujące zachowanie należytego porządku tak w życiu indywidualnym jak i w społeczności wiernych oraz w misji Kościoła we współczesnym świecie. Ksiądz Rektor podkreślił, że Kodeks z 1983 roku jest uważany za ostatnią księgę Soboru Watykańskiego II, stanowiącą wielki pas transmisyjny, przenoszący na grunt kanonistyki doktrynę Soboru, zwłaszcza jego eklezjologię. Zauważył także, że srebrny jubileusz stanowi okazję, aby w sposób naukowy przyjrzeć się minionemu ćwierćwieczu, a szczególnie temu, w jakim stopniu spełnił w Kościele swoją rolę i czy nie należałoby go uzupełnić. Szybkie zmiany cywilizacyjne w naszym społeczeństwie wymuszają bowiem nowe regulacje prawne.

Dziekan Wydziału ks. prof. dr hab. Józef Wroceński poprosił biskupa polowego Wojska Polskiego gen. dyw. prof. dra hab. Tadeusza Płoskiego o przewodniczenie obradom pierwszej sesji konferencji oraz o ukonstytuowanie jej prezydium. Rozpoczynając sesję przedpołudniową, przewodniczący zaprosił do prezydium trzech pierwszych prelegentów: ks. prof. dra hab. Remigiusza Sobańskiego, ks. prof. dra hab. Tomasza Rozkruta i ks. prof. dra hab. Wojciecha Góralskiego.

Pierwszy referat pt.: *Ćwierćwiecze stosowania KPK z 1983 roku w Polsce. Doświadczenia i perspektywy*, wygłosił ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański. Stwierdził on, że zaproponowany temat jego wykładu mógłby być przedmiotem interesującego interdyscyplinarnego projektu badawczego. Przed przejściem do omówienia zasadniczego tematu referatu poinformował o inicjatywie jednego z bolońskich profesorów, mającej na celu powstrzymanie promulgacji nowego Kodeksu, poddając jego schemat totalnej krytyce. Wystąpiono do 35 naukowców o poparcie prośby do Jana Pawła II o nie promulgowanie powyższego Kodeksu, gdyż obawiano się braku jego recepcji przez Kościoły partykularne. Prelegent nie przyłączył się do tej inicjatywy, gdyż był przekonany o recepcji tegoż nowego zbioru prawa kościelnego w polskim Kościele.

W pierwszej części referatu ks. prof. Sobański zwrócił uwagę na ciągle zmieniające się prawa na wszystkich płaszczynach. Kościół już w momencie promulgacji Kodeksu zdawał sobie sprawę z tego faktu, dopuszczając w przyszłości możliwość jego modyfikacji, spowodowanych m.in. zmianami zachodzącymi w społeczności ludzkiej. Chociaż od promulgacji Kodeksu nie upłynęło wiele czasu, poczyniono jednak w nim pewne zmiany czy też jego uzupełnienia, w postaci nowym regulacji prawnych, nieingerujących bezpośrednio w jego treść. Jako przykład uzupełnienia prelegent przywołał motu proprio Jana Pawła II *Sacramentorum sanctitatis tutela* z 30 kwietnia 2001 roku. Papież promulgował normy definiujące najpierw *delicta graviora*, zarezerwowane Kongregacji Doktryny Wiary, a następnie określające procedurę postępowania, dotyczącą stwierdzenia lub wymierzenia odpowiednich kar kanonicznych w zarezerwowanej materii. Na przestrzeni ćwierćwiecza dwukrotnie zmieniono tekst Kodeksu. Najpierw w kan. 1037 doredagowano końcówkę kanonu, a później nadano nowe brzmienie dwóm kanonom 750 i 1371. O żywotności Kodeksu – zdaniem prelegenta – świadczy aktywność Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, której zakres kompetencji przedstawił drugi prelegent tejże konferencji naukowej. Również pozostałe organy władzy kościelnej przyczyniły się do recepcji nowego Kodeksu przez wydanie różnych norm prawnych m.in. dekretów ogólnych czy instrukcji. Jednak nie zastąpiły one norm kodeksowych, ale przyczyniły się do lepszego funkcjonowania społeczności wiernych w zmieniającej się sytuacji współczesnego świata.

Kodeks z 1917 roku był przeznaczony przede wszystkim dla hierarchii kościelnej i podmiotów stosujących prawo, natomiast nowy Kodeks – zamysłem ustawodawcy – jest adresowany nie tylko do tych wymienionych podmiotów, ale nade wszystkim do wszystkich wiernych. Wobec powyższej tezy prelegent postawił pytania: „Czy Kodeks z 1983 roku stał się księgą Ludu Bożego? Czy został przyjęty na własność? Czy nasi wierni mówią o nim «nasze prawo»?” Pytania te najpierw – zdaniem Księdza Profesora – należy postawić osobom duchownym, od których w pierwszym rzędzie oczekują się przestrzegania prawa.

W zasadniczej części referatu prelegent przybliżył niektóre przykłady, dotyczące stosowania prawa w polskim Kościele. Stosowanie to należy rozumieć jako czynienie użytku – czy to przez wiernych świeckich czy też przez podmioty władzy kościelnej – z uprawnień przyznanych przez normę prawną. W przypadku korzystania z uprawnień przez wszystkich wiernych, prelegent zasygnalizował najpierw te, wymienione w tytule drugiej księgi KPK (kan. 208-223), a które są związane z aplikacją praw człowieka. Zauważył także, że niektóre z uprawnień przyznanych wiernym przez ustawodawcę kodeksowego, zobowiązują ich jednocześnie do przestrzegania prawa (np. prawo do zawarcia sakramentu małżeństwa łączy się z obowiązkiem zawarcia go w formie kanonicznej). Na pozytywne podkreślenie

zasługuje natomiast korzystanie przez wiernych z prawa do stowarzyszania się, zwłaszcza na szczeblach lokalnych oraz podejmowanie przez osoby świeckie studiów teologicznych. W referacie poruszona została również kwestia pogłębienia prawa kościelnego przy użyciu wciąż rozwijających się środków masowego przekazu. Jednak, zdaniem autora referatu, współczesne media nie są raczej zainteresowane tym pogłębieniem, ale w sposób wybiórczy pytają o normy prawa kościelnego i jego stosowanie tylko przy wydarzeniach uznanych za godne nagłośnienia.

W kwestii stosowania prawa przez organy władzy Kościoła katolickiego w Polsce, na uwagę zasługują relacje między biskupem diecezjalnym a duchowieństwem. Charakteryzują się one – jak zauważył Ksiądz Profesor – wysokim stopniem porozumienia, rzadkimi przypadkami nieposłuszeństwa i obstrukcji wobec biskupa, przy znaczącej jednak wstrzeźliwości biskupów w stosowaniu prawa. Przykładem tej ostatniej jest chęć wprowadzenia kadencyjności proboszczów, często umotywowana przesłanką, że ktoś się nie nadaje do dalszego pełnienia tegoż urzędu, a nie ma sposobów jego pozbawienia. Jednak w tym przypadku pojawia się postulat uchwalenia nowych przepisów, nie zważając na te już istniejące, które wystarczyłyby do rozwiązania zaistniałego problemu. Kontynuując swój referat ks. prof. Sobański poruszył kwestię stosowania prawa w praktyce duszpasterskiej. W tym obszarze można zaobserwować dwie skrajne postawy. Pierwsza dotyczy zbyt rygorystycznego stosowania przepisów, dotyczących ograniczenia uprawnień, natomiast druga to ich zupełne lekceważenie. Zdaniem prelegenta, przeważa ta pierwsza. Dotyczy ona kwestii, które dość często wywołują emocje społeczne, a mianowicie odmowa pogrzebu kościelnego, chrztu dziecka czy stwierdzenie nieważności małżeństwa. Zwrócił on też uwagę, że przepisy kodeksowe dotyczące odmowy pogrzebu kościelnego czy odmowy chrztu dziecka, rodzicom niedającym gwarancji katolickiego wychowania, podlegają ścisłej interpretacji. W pierwszym przypadku warunki, które przyczyniają się do odmowy pogrzebu katolickiego muszą zachodzić łącznie, natomiast w drugim wyłącznie otrzymania gwarancji katolickiego wychowania dziecka, które niekoniecznie mogą być udzielone przez rodziców.

Prelegent dużo uwagi poświęcił stosowaniu prawa przez sądy kościelne, z perspektywy własnych doświadczeń sądowych. Poruszył w tym obszarze dwa zagadnienia, a mianowicie przygotowania i przyjęcia skargi oraz niezdolności do podjęcia i wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich, o której mowa w kan. 1095 n. 3. Stwierdził, że literalne stosowanie norm kodeksowych i najnowszej instrukcji *Dignitas connubii*, co do przyjęcia skargi, zablokowałyby sądy kościelne i spowodowałyby pewne trudności organizacyjne w ich pracy. Zauważył, że niektóre skargi zawierają zwerbalizowane tytuły nieważności, ale nie są poparte faktami lub są oparte na domysłach. Szerzy się obecnie niewłaściwa praktyka reżyserowania procesu przez anonimowych lub jawnych doradców z kancelarii prawno-kanonicznych, któ-

rzy za znaczną odpłatnością sporządzają skargę, gwarantując pozytywny wynik procesu. Praktyka ta – zdaniem prelegenta – wykreowała w społeczeństwie negatywną reputację, że za pieniądze wszystko można uzyskać. Również ci dobrze opłacani doradcy pojmują swoją rolę nie w znaczeniu współdziałania z sądem, ale jako walkę z nim, co bywa niekiedy ze szkodą dla stron. Dość często zdarza się także, że zainteresowani korzystają z gotowych wzorów skarg zamieszczanych w Internecie, opierając się tylko i wyłącznie przy sporządzaniu na subiektywnym przekonaniu o nieważności małżeństwa lub na przesłance zawarcia nowego małżeństwa.

Ostatnią kwestią referatu było formalne wystąpienie z Kościoła i związane z nim skutki prawne. Chociaż pojęcie „*actus formalis defectionis ab Ecclesia*” zostało wprowadzone do KPK, to jednak wątpliwości co należy rozumieć przez ten formalny akt pojawiły się wiele lat później. Zaczęły pojawiać się, szczególnie w Niemczech, przypadki wystąpień z Kościoła z przyczyn fiskalnych, zgłaszane wobec władzy świeckiej. Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych 13 marca 2006 roku stwierdziła jednoznacznie, że formalny akt wystąpienia z Kościoła musi być wyrażony w formie pisemnej wobec proboszcza lub ordynariusza miejsca i wymaga przyjęcia przez któregośkolwiek z nich. Zdaniem prelegenta pismo Papieskiej Rady wprowadziło swego rodzaju „instytucjonalizację” wystąpienia z Kościoła, polegającą na współdziałaniu proboszcza lub ordynariusza miejsca w dojsięciu tego aktu do skutku.

Po referacie nastąpiła interesująca dyskusja dotycząca takich zagadnień jak:

- powiązania prawa kanonicznego z teologią i występujących trudności przekładu tekstów teologicznych w teksty normatywne;
- przyjmowania skarg w procesie o stwierdzenie nieważności zawartego małżeństwa w świetle instrukcji *Dignitas connubii*;
- formalnego aktu wystąpienia z Kościoła katolickiego;
- chrztu dziecka rodziców niedających nadziei na jego katolickie wychowanie.

Odnosząc się do zarzutu zawilego języka teologicznego, występującego na gruncie kanonistyki, ks. prof. Sobański stwierdził, że treść prawa jest wzięta w przeważającej mierze z eklezjologii i doświadczeń teologii pastoralnej. Wyrażenie tych treści nie polega na dosłownym przepisaniu tekstów teologicznych czy aksjologicznych w normach kanonicznych, ale na ich przełożeniu na język normatywny. Jednak sztuka tego przekładu nie zawsze się udaje.

Natomiast w kwestii przyjęcia lub odrzucenia skargi prelegent zwrócił uwagę na pewne trudności związane z literalnym brzmieniem art. 118 instrukcji *Dignitas connubii*. Zakłada on, że po przedstawieniu skargi wikariusz sądowy powinien jak najszybciej powołać trybunał, a dopiero przewodniczący turnusu może decydować o przyjęciu lub odrzuceniu skargi. Jednak zdaniem ks. prof. Sobańskiego postępowanie powinno być całkiem odwrotne. Najpierw powinno się podjąć decyzję o przyjęciu lub odrzuceniu skargi przez oficjała, a dopiero po jej przyjęciu wy-

znaczyć przewodniczącego oraz według ustalonego porządku turnus. Wydaje się to być sensowne w obliczu coraz większej liczby skarg, w których trudno jest znaleźć postawy nieważności małżeństwa. Zawierają one w tym przypadku wyłącznie informację, że strona powodowa pragnie zawrzeć nowe małżeństwo, co wymaga pozbycia się przeszkody. Są też kierowane pisma do sądu o „sprawdzenie ważności małżeństwa”. Sąd – jak stwierdził – nie jest instytucją naukową czy badawczą, a jedynie rozpatrującą roszczenia przedłożone i uzasadnione przez powoda. I w tych przypadkach absurdem byłoby wyznaczanie członków trybunału.

Akt formalny odstąpienia od Kościoła katolickiego – jak podkreślił prelegent – jest nowym przestępstwem, które może zawierać w sobie także przestępstwa schizmy, apostazji czy herezji. Z tą wprowadzoną do KPK nową figurą są powiązane skutki prawne, jakie ona powoduje, a mianowicie: wyjęcie spod przeszkody różnej religii (kan. 1086 §1); uwolnienie od obowiązku zachowania formy kanonicznej przy zawieraniu małżeństwa (kan. 1117); zwolnienie od obowiązku uzyskania zezwolenia na zawarcie małżeństwa z osobą ochrzczoneą nie w Kościele katolickim (kan. 1124). Skutki te nie są związane w żadnym wypadku z przestępstwami schizmy, apostazji czy herezji.

Ostatnią kwestią poruszoną w dyskusji nad referatem była ewentualna odmowa udzielenia chrztu dziecku rodzicom niedającym nadziei na jego katolickie wychowanie. Prawodawca kodeksowy w kan. 868 §1,2 wymaga istnienia „uzasadnionej nadziei” do ochrzczenia dziecka. Brak tej nadziei może istnieć czasem niezależnie od nieuregulowanej sytuacji sakramentalnej rodziców. Sam fakt zawarcia sakramentu małżeństwa przez rodziców nie stanowi niekiedy wystarczającej podstawy do udzielenia chrztu św. ich dziecku, ale też brak sakramentalnego związku nie może stanowić wystarczającego powodu do odmowy. W tym ostatnim przypadku tę nadzieję mogą dać nie tylko sami rodzice, ale ich bliscy, a przede wszystkim rodzice chrzestni.

Drugi referat wygłosił ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut z Papieskiej Akademii Teologicznej z Krakowa. Przedmiotem jego referatu była *Papieska Rada ds. Teksłów Prawnych: interpretacja autentyczna kanonów Kodeksu z 1983 roku*.

W pierwszej części prelegent przedstawił krótką syntezę historyczną tejże instytucji kościelnej. Początki jej działalności są związane z promulgacją Kodeksu z 1917 roku. Papież Benedykt XV, kilka miesięcy po promulgacji owego Kodeksu, 15 września 1917 roku powołuje do istnienia Papieską Komisję dla autentycznej interpretacji Prawa Kanonicznego. Jej denominacja oraz zakres jej kompetencji były poddawane kilkukrotnym zmianom. Jej aktualne nazewnictwo pochodzi z Konstytucji Apostolskiej Jana Pawła II „*Pastor bonus*” na temat Kurii Rzymskiej z dnia 28 czerwca 1988 roku. Ta sama Konstytucja określiła również obszary dzia-

łałności Rady ds. Tekstów Prawnych, które później zostały rozszerzone o kompetencje interpretacji Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, promulgowanego 18 października 1990 roku.

W drugiej części referatu prelegent przybliżył zadania i kompetencje Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych. Jej działalność jest regulowana przez wspomnianą już Konstytucję Apostolską „*Pastor bonus*” w art. 154-158 oraz w Regulaminie Generalnym Kurii Rzymskiej wydanym w 1999 roku. Prelegent wyodrębnił obszary działalności omawianej instytucji kościelnej. Jej zasadniczą kompetencją jest interpretacja norm prawa powszechnego. Tej interpretacji może dokonać w formie autentycznej w przypadkach wystąpienia wątpliwości prawnej. Forma ta jednak, aby mogła uzyskać moc obowiązująca, musi uzyskać aprobatę Biskupa Rzymu. Jest kompetentna również do wydawania pozostałych form interpretacji prawa, o których mowa w kan. 17. Jej interwencja ogranicza się wówczas do wyjaśnienia norm prawnych poprzez wydanie odpowiedniej deklaracji czy noty wyjaśniającej. Drugim obszarem jej zadań jest zapewnienie dykasteriom Kurii Rzymskiej pomocy prawnej przy opracowywaniu różnych norm. Jej rola polega na zabezpieczeniu pomocy o charakterze techniczno-prawnym, a w szczególności na sprawdzeniu zgodności przygotowywanych norm z obowiązującym prawem powszechnym. Innym ważnym zadaniem Rady, poruszonym w referacie, jest czuwanie nad legalnością dekretów wydanych przez poszczególne konferencje biskupów.

W dalszej części referatu ks. prof. dr hab. Tomasz Rozkrut zaprezentował uczestnikom konferencji dokumenty wydane przez Papieską Radę ds. Testów Prawnych po promulgacji Kodeksu z 1983 roku. Oprócz interpretacji autentycznych Kodeksu, o których była mowa w dalszej części referatu, były do dwie deklaracje, dwa dekrety, jedna instrukcja, dziesięć not wyjaśniających oraz inne wyjaśnienia np. w formie listu okólnego. Pierwsza deklaracja z 19 maja 1997 roku dotyczyła celebracji sakramentów przez kapłanów, którzy usiłowali zawrzeć małżeństwo, natomiast przedmiotem drugiej z 24 czerwca 2000 roku, było ewentualne dopuszczenie do komunii św. osób rozwiedzionych i sukcesywnie związanych związkiem cywilnym. Natomiast dekrety dotyczyły oceny zgodności prawa partykularnego z prawem powszechnym. Jedyna instrukcja, którą Rada opracowała we współpracy z innymi dykasteriami Kurii Rzymskiej, to *Dignitas connubii*. Reguluje ona zasady funkcjonowania trybunałów kościelnych rozpatrujących sprawy małżeńskie. Ważnym dokumentem było wydanie 13 marca 2006 roku listu okólnego skierowanego do przewodniczących Konferencji Episkopatów, na temat aktu formalnego wystąpienia z Kościoła katolickiego.

Przedmiotem ostatniej części omawianego referatu były interpretacje niektórych norm KPK w KKKW, dokonane przez Radę w formie autentycznej. Prelegent podkreślił, że powagę i rangę interpretacjom nadaje fakt ich publikacji w Aktach



Stolicy Apostolskiej (*Acta Apostolicae Sedis*). Jest to związane postanowieniem prawodawcy, iż każda autentyczna interpretacja posiada taką samą moc, co ustawa i wymaga promulgacji. W tej części referatu autor dokonał podziału 28 interpretacji autentycznych, kierując się zakresem ich problematyki oraz kolejnością chronologiczną kanonów KPK z 1983 roku.

Zdaniem prelegenta, Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych przez realizację przydzielonych jej kompetencji, stoi na straży poszanowania porządku prawnego w Kościele powszechnym. Przyczynia się ona także do doskonalenia prawa, biorąc pod uwagę jego żywotność i dynamiczność w Kościele. Pociąga to za sobą nie tylko zadanie jego właściwego interpretowania, ale także jego ciągłego uaktualniania w zmieniającej się rzeczywistości.

Po referacie ks. prof. dr hab. Tomasza Rozkruta nastąpiła krótka dyskusja. Rozpoczęła się ona od wyjaśnienia waloru prawnego odpowiedzi Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych. Zauważano bowiem, że nie są one publikowane w *Acta Apostolicae Sedis*, ale dość często przez redakcje różnych periodyków naukowych. Pytanie to zostało postawione w kontekście ożywionej publicznej dyskusji, prowadzonej w pewnym okresie na gruncie kanonistyki polskiej. Jej przedmiotem była kwestia posiadania czy nie posiadania przez proboszcza parafii wojskowej prawa do delegowania upoważnienia do asystowania przy zawieraniu małżeństwa. Finałem tej dysputy była odpowiedź Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych na zapytanie skierowane przez Instytut Prawa Kanonicznego PAT w Krakowie: „czy proboszcz personalny, o którym mowa w kan. 1110 KPK, może delegować upoważnienie do asystowania przy zawieraniu małżeństwa?”. Papieska Rada udzieliła odpowiedzi nie w formie autentycznej interpretacji, lecz w formie wyjaśnienia o „charakterze prywatnym”. Nie zostało ono opublikowane ani w *Acta Apostolicae Sedis*, ani w *Communicationes*, piśmie oficjalnym Rady, ale Instytut, o którym wyżej mowa, podjął z własnej inicjatywy decyzję umieszczenia tej odpowiedzi w periodyku *Polonia Sacra*. Co do meritum wypowiedzi – zdaniem prelegenta – należy zauważyć, że Rada nie dopatrzyła się w przedstawionej spornej kwestii żadnego *dubium iuris*, które wymagałoby jej interwencji w postaci autentycznej interpretacji. Po głębokiej analizie i przeprowadzeniu odpowiednich konsultacji uznała, że proboszcz parafii wojskowej jest wyposażony przez prawo w takie same prawa i obowiązki, jak pozostali proboszczowie. Potwierdza to także stosowana praktyka, która jest zgodna z odpowiednimi normami Konstytucji Apostolskiej Jana Pawła II *Spirituali militum curae* z 21 kwietnia 1986 roku. Do zasadniczego tekstu odpowiedzi, Rada dołączyła tzw. Notę, zatytułowaną: *Władza delegowania asystencji przy małżeństwach przez kapelanów wojskowych*. Jednak, zdaniem biorącego udział w dyskusji ks. prof. dr hab. Remigiusza Sobańskiego, trudno przyjąć tezę, że w omawianej kwestii to *dubium iuris* nie istnieje. Za jego istnieniem przemawia fakt zajęcia się tą sporną kwestią przez wielu kanonistów.

Wśród nich nie brak tych, podtrzymujących twierdzenie, że proboszcz personalny nie posiada uprawnień delegowania asystencji przy zawieraniu małżeństw, gdyż to wynika z kontekstu norm kodeksowych. Zdaniem ks. prof. Sobańskiego argumentacja Rady jest życiowo racjonalna, gdyż powyższego problemu nie było w interpretacji norm poprzedniego Kodeksu. Uważa on bowiem, że ten spór powstał w wyniku błędu w obecnym KPK i ten błąd należało jedynie naprawić.

W dyskusji zauważono również, że nie wszystkie interwencje Papieskiej Rady należy klasyfikować jako autentyczne interpretacje. Jedynie treść tych interpretacji wymaga zatwierdzenia przez Biskupa Rzymu. Większość pozostałych aktów Rady w postaci m.in. deklaracji, odpowiedzi na rekursy i zapytania czy też noty wyjaśniające, takiej interwencji nie wymagają. Natomiast wspomniana w trakcie dyskusji instrukcja *Dignitas connubii* – jak podkreślił prelegent – nie ma żadnego związku z autentyczną interpretacją, jeśli nawet w treści tejże instrukcji są zawarte wcześniejsze interpretacje autentyczne. Jest natomiast prawdą, że po jej publikacji pojawiły się zapytania o naturę tegoż dokumentu, czy należy rozumieć go w ścisłym znaczeniu jako instrukcję, czy też traktować jako nową formę wypowiedzi Rady, nieokreśloną w przysługujących jej kompetencjach. Jednak należy zauważyć, że ta instrukcja powstała na mocy specjalnego zlecenia papieskiego.

Oczywiście – zdaniem prelegenta – należy zgodzić się z twierdzeniem postawionym przez jednego z uczestników dyskusji, że nie wszystkie odpowiedzi Rady w formie interpretacji autentycznej, rozwiązują wszelką wątpliwość prawną. Zależy to w dużej mierze od przedmiotu problematyki przedstawionej jej do rozstrzygnięcia, a także od samej udzielonej odpowiedzi pozytywnej czy negatywnej.

Trzeci referat sesji przedpołudniowej, zatytułowany *Recepcja kan. 1098 KPK z 1983 roku w orzecznictwie Roty Rzymskiej*, wygłosił ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski. We wstępie pokreślił, że prawodawca w kan. 1098 KPK/83 ustanowił nowy tytuł nieważności sakramentu małżeństwa. Małżeństwo może być uznane za nieważne na skutek podstępu, powziętego w celu uzyskania zgody małżeńskiej. Autor referatu zauważył, że postrzeganie działania podstępnego w kanonistyce uległo radykalnej zmianie pod wpływem nauczania Soboru Watykańskiego II. Nakreśliło ono nową wizję związku małżeńskiego, charakteryzującą się personalistycznym podejściem do wspólnoty małżeńskiej. Zmianie uległa również ocena *deceptio dolosa*. *Dolus* zaczęto przestrzegać jako przejaw poważnej niesprawiedliwości w relacji do współmałżonka i jako daleko idącą formę ingerencji manipulacyjnej w proces kształtowania się zgody małżeńskiej. Prelegent podkreślił, że na potrzebę naukowej refleksji nad kan. 1098 KPK zwrócił uwagę kilkakrotnie Jan Paweł II, zwłaszcza w przemówieniach do Roty Rzymskiej.

Prelegent poddał analizie treść wyżej wymienionego kanonu w kontekście wyroków i dekretów rotalnych. Działanie podstępne w celu uzyskania zgody małżeńskiej, jak to wynika z orzecznictwa Roty Rzymskiej, może przybrać postać tzw. podstępu pozytywnego bądź tzw. negatywnego. Pierwsza forma podstępu dokonuje się poprzez słowa lub działanie w celu wprowadzenia nupturienta w błąd. Natomiast negatywny polega na pozostawieniu nupturienta w błędzie poprzez milczenie lub zaniechanie interwencji. Jednak – jak zauważył ks. prof. Góralski – w orzecznictwie rotalnym nie każde przemilczenie przez kontrahenta jest uważane automatycznie za działanie podstępne. Otwarcie się przed drugą osobą ma też swoje granice i dotyczy wyłącznie tego, co jest istotne dla wzajemnego małżeńskiego oddania się. Kontrahent nie ma obowiązku ujawnienia drugiej osobie całości aspektów własnej osoby, zwłaszcza elementów przypadłościowych. Z orzecznictwa Roty Rzymskiej – jak zauważył prelegent – jasno wynika, że sprawcą podstępnego działania może być współkontrahent, a także i osoba trzecia.

W wyrokach rotalnych występuje rozróżnienie między podstępem determinującym a przypadłościowym. W pierwszym przypadku ofiara podstępu nie wyraziłaby konsensusu małżeńskiego, gdyby nie popadła w błąd na wskutek podstępu. Natomiast podstęp przypadłościowy nie jest siłą napędową wyrażenia zgody małżeńskiej, gdyż dotyczy przymiotu niekoniecznie banalnego czy błahego, lecz nieistotnego. Konsensus w tym przypadku byłby powzięty, niezależnie od istnienia błędu spowodowanego podstępem.

Interpretacja intencjonalności działania podstępnego w orzecznictwa Roty Rzymskiej była kolejnym zagadnieniem referatu. Jest jednoznacznie przyjmowane, że tylko podstęp bezpośredni, a więc ten polegający na zwiedzeniu nupturienta w celu uzyskania zgody małżeńskiej, powoduje nieważność małżeństwa. Natomiast *dolus indirectus*, nie stanowi podstawy nieważności, gdyż nie istnieje w nim bezpośredni związek przyczynowy między działaniem podstępnym a wyrażeniem zgody.

W dalszej części referatu prelegent zwrócił uwagę na związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy podstępu, a błędem powstającym u kontrahenta. Sama aktywność sprawcy – jak to wynika z orzecznictwa Roty – nie wystarczy, aby mogła wystąpić podstawa do unieważnienia małżeństwa. Musi ono wywołać błąd u kontrahenta, co do przymiotu drugiej strony, na podstawie którego jest on zdeterminowany do zawarcia małżeństwa. Z analizy orzecznictwa Roty jasno wynika, że intencja tzw. interpretatywna (hipotetyczna) nie posiada waloru unieważniającego zgodę małżeńską. Nie mamy w tym przypadku do czynienia z błędem uprzednim, determinującym konsensus nupturienta. W orzecznictwie zwrócono uwagę także na rozróżnienie błędu od ignorancji, będącej brakiem wiedzy o podmiocie. Również błędu nie należy utożsamiać z warunkiem.

Większą część swego referatu prelegent poświęcił na ukazanie przedmiotu błędu. Jest nim, zgodnie z kan. 1098 KPK przymiot drugiej strony, który może zakłócić w sposób poważny wspólnotę życia małżeńskiego. Jak to zostało ukazane w referacie, z orzecznictwa Roty jasno wynika, że nie są w tym przypadku przymiotami istotnymi okoliczności czy motywy zawierania małżeństwa. Nie są brane także pod uwagę przymioty osób trzecich, nawet blisko związanych z nupturientami. Przymiot osoby musi być aktualny w momencie wyrażenia zgody małżeńskiej oraz realny, a nie zaś prawdopodobny, który mógłby zaistnieć dopiero po zawarciu małżeństwa. Sam podstęp, jak to demonstrowają wyroki Roty, nie musi być ciężki, natomiast przymiot będący przedmiotem postępu musi być poważny, jak to określił prawodawca w kan. 1098 KPK. Jak podkreślił prelegent, nie posiada więc charakteru ciężkiego albo poważnego m.in. próżność, egoizm, lenistwo czy brak humoru ze strony kontrahenta. Nie mogą być uznane za poważne te przymioty, które jedynie czynią życie małżeńskie trudnym albo nie czynią go owocnym.

Prelegent wymienił szereg różnorodnych przymiotów, ujętych w decyzjach Roty Rzymskiej, m.in. choroba zakaźna, ciąża pochodząca od innego mężczyzny, uzależnienie od narkotyków, prostytutka, epilepsja, zaburzenia psychiczne, fałszywa ciąża, niewierność. Nie wszystkie jednak przymioty wskazane przez kontrahentów zostały uznane jako zdolne do poważnego zakłócenia wspólnego życia małżeńskiego, o którym mowa w kan. 1098 KPK.

W końcowej części referatu ks. prof. Góralski podkreślił, że bogate orzecznictwo w zakresie nieważności małżeństwa z tytułu *deceptio dolosa* stanowi nieodzowną pomoc dla trybunałów kościelnych niższych instancji. W decyzjach Roty Rzymskiej nie tylko można odnaleźć wykładnię treści kanonu 1098 KPK, ale także wskazania pozwalające uniknąć niebezpieczeństw spowodowanych niewłaściwym rozumieniem *mens legislatoris*.

W krótkiej dyskusji nad referatem podkreślono, że w praktyce sądowej należy odróżnić pojęcie błędu od niewiedzy. We wspomnianym kanonie nie ma słowa błąd, ale występuje podstęp, na który składają się zarówno błąd jak i niewiedza. Natomiast prawodawca w innym kanonie mówi o błędzie zamierzonym, nie wspominając o niewiedzy. Dość często w praktyce sądowniczej utożsamia się błąd z niewiedzą.

Drugiej sesji przewodniczył ks. prof. dr hab. Wiesław Wenz z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, który zaprosił do stołu prezdydialnego ks. prof. dra hab. Zbigniewa Janczewskiego i ks. prof. dra hab. Gintera Dzierżona.

Podczas sesji popołudniowej pierwszy referat, zatytułowany *Realizacja postanowień KPK Jana Pawła II w zakresie posługi lektora i akolity w świetle instrukcji KEP z 2007 roku*, wygłosił ks. prof. dr hab. Zbigniew Janczewski. Prelegent zaznaczył, że umożliwienie pełnienia w Kościele posługi lektora i akolity przez mężczyzn

nieprzygotowujących się do stanu duchownego jest jednym z postanowień Soboru Watykańskiego II. Znalazło ono później odzwierciedlenie w normach nowego Kodeksu, promulgowanego w 1983 roku. W myśl soborowej zasady pomocniczości, Kodeks pozostawia Konferencjom Biskupów doprecyzowanie normatywne, dotyczące pełnienia posługi lektora i akolity przez mężczyzn świeckich. Wypełniając powyższe zalecenia Konferencja Episkopatu Polski, instrukcją z 2 października 2007 roku, wprowadziła na terenie Polski możliwość powierzenia tych posług owym mężczyznom, określając w tym samym akcie także pewne zasady ich udzielania.

W pierwszej części autor przedstawił zarys kompetencji ustawodawczych Konferencji Biskupów, dotyczących posługi lektora i akolity. Przypomniał, że w ramach reformy i odnowy liturgii w duchu Soboru Watykańskiego II, papież Paweł VI mocą Motu proprio *Ministeria quaedam* zniósł święcenia niższe (akolitat, egzorcystat, lektorat i ostrariat). W ich miejsce zostały ustanowione dwie posługi (ministeria) lektora i akolity. Jednocześnie została zniesiona tonsura, a włączenie do stanu duchownego, które było z nią związane, następuje wraz z przyjęciem święceń diakonatu. Posługi lektora i akolity, w myśl postanowień Motu proprio, mogą być powierzane nie tylko kandydatom do sakramentu święceń, ale także i pozostałym mężczyznom. Powierzenie posług nie dokonuje się przez święcenia, ale przez ustanowienie (institutio). Konferencji Biskupów pozostawiono kompetencje m.in. określenia wieku oraz pozostałych przymiotów wymaganych od kandydatów, wyrażających wolę otrzymania danej posługi. Reforma Pawła VI pozostawiała Konferencjom Biskupów, za zgodą Stolicy Apostolskiej, możliwość wprowadzenia na podległym terytorium, innych posług niż lektora i akolity. Mogły one także zachować subdiakoniat, nie jako święcenia, ale tylko jako posługę. Nowy Kodeks promulgowany w 1983 roku – jak zaznaczył prelegent – utrzymał w mocy obowiązującej założenia reformy Pawła VI, znoszącej święcenia niższe i wprowadzającej w ich miejsce posługi lektora i akolity.

W drugiej części referatu zostały scharakteryzowane przymioty, jakich prawo powszechne i partykularne wymaga od kandydatów do otrzymania posługi lektora i akolity. Zostały one przedstawione w oparciu o instrukcję Konferencję Episkopatu Polski z 2 października 2007 roku. Instrukcją tą wprowadzano na terenie Polski powierzenie owych posług także i mężczyznom nieprzygotowanym się do święceń. Takiej możliwości – jak zauważył prelegent – nie dawały wcześniejsze instrukcje Konferencji, m.in. ta, wydana 4 maja 1982 roku. Regulowały one zasady udzielania lektoratu i akoliatu tylko kandydatom przygotowującym się do święceń. Dopiero instrukcja z 2 października 2007 roku daje możliwość pełnienia tych posług przez pozostałych mężczyzn, określając także wymagania, jakie powinni spełnić kandydaci, którzy wyraża wolę ich pełnienia. Powinni oni odznaczać się wzorowym życiem moralnym, oddaniem apostołskim, bezinteresownością, szczerą pobożnością,

gorliwym życiem sakramentalnym, szczególnym umiłowaniem Eucharystii i Pisma Świętego, a także posiadać odpowiednie zdolności intelektualne. Oprócz odpowiedniego wieku (w przypadku akolity minimum 25 lat) powinni cieszyć się dobrą opinią w środowisku, w którym będą wypełniać zadania związane z powierzoną posługą. Instrukcja – jak podkreśli prelegent – była w pewnym sensie konsekwencją wcześniejszych postanowień II Polskiego Synodu Plenarnego, obradującego w latach 1991-1999. Część wymagań ujętych w instrukcji została zaczerpnięta z uchwał tegoż Synodu, zwłaszcza te dotyczące akolity. Ponadto wspomniany dokument wymaga od kandydatów odbycia odpowiedniej formacji, według programu opracowanego przez Komisję Episkopatu ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Jest oczywiste, że przed rozpoczęciem owej formacji kandydaci muszą uzyskać pozytywną opinię własnego proboszcza, dotyczącą ich postawy religijno-moralnej. Oprócz tej oceny, proboszcz przedstawiając swojemu biskupowi diecezjalnemu kandydata do posługi lektora, a zwłaszcza akolity, musi wykazać potrzebę i przydatność tej posługi dla parafii.

W ostatniej części referatu zostały omówione zadania, jakie instrukcja Konferencji Episkopatu Polski stawia przed lektorami i akolitami. Odnoszą się one – jak zaznaczył prelegent – zarówno do liturgii związanej ze sprawowaniem sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, jak i do czynności pozaliturgicznych. Ich posługa we wspólnocie lokalnej jest podporządkowana władzy proboszcza, albo rektora kościoła. Biskup diecezjalny może w poszczególnych przypadkach, z uzasadnionej przyczyny, zabronić im wykonywania funkcji związanych z powierzoną posługą. Może on także zezwolić na kontynuowanie posługi tym, którzy wykonywali ją, będąc alumnami seminariów duchownych czy zakonnych, ale z różnych przyczyn opuścili strukturę przygotowującą do sakramentu święceń.

W konkluzji referatu prelegent podkreślił, że *Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie udzielenia posług lektora i akolity świeckim mężczyznom z 2 października 2007 roku* była jedną z form realizacji postanowienia kodeksowego, dopuszczającego do posługi lektora i akolity, nie tylko mężczyzn przygotowujących się do otrzymania święceń diakonatu czy prezbiteratu. W ten oto sposób została zrealizowana jedna z uchwał II Polskiego Synodu Plenarnego.

Ostatni referat, wygłoszony przez ks. prof. dra hab. Gintera Dzierżona, dotyczył zagadnienia *Usunięcia z urzędu kościelnego na mocy samego prawa według kan. 194 KPK z 1983 roku*. Prelegent podkreślił, że w sprawowaniu urzędów kościelnych powinna występować pewna stabilność, przede wszystkim ze względu na dobro społeczności wiernych i właściwe ich funkcjonowanie. Powinno się w tym celu unikać częstych zmian osobowych na stanowiskach kościelnych. Jednak zasada ta – jak zauważył prelegent – nie ma charakteru bezwzględny. Sam prawo-

dawca przewidział różne formy utraty urzędu kościelnego na skutek uzasadnionych przyczyn przewidzianych prawem. Jedną z nich jest usunięcie z pełnionego urzędu na mocy samego prawa. Instytucja ta jest przewidziana w kan. 194 §§ 1-2 KPK/83 oraz w art. 79 § 1 *Regulaminu Generalnego Kurii Rzymskiej*, opublikowanego 30 kwietnia 1999 roku.

Prelegent w pierwszej części referatu wyjaśnił specyfikę usunięcia z urzędu na mocy samego prawa. Charakteryzuje ją – jak zauważył – pewien automatyzm. Polega on na tym, że na skutek naruszenia w sposób zawiniony, czy też nie, ściśle określonych norm prawnych, sprawujący urząd kościelny bez ingerencji jakiegokolwiek władzy. Przyczynami tej utraty wyliczonymi w kan. 194 są: utrata przynależności do stanu duchownego, publiczne odstąpienie od wiary katolickiej oraz usiłowanie zawarcia małżeństwa, choćby cywilnego przez osobę duchowną. Specyfiką usunięcia z pełnionego urzędu, z motywów wcześniej wymienionych, jest to, że nie jest ono ujmowane w kategoriach kary kościelnej. Jest ono środkiem prawnym, przewidzianym przez prawodawcę, mającym chronić dobro publiczne Kościoła w momencie, kiedy sprawujący urząd znalazł się w jednej z trzech wymienionych sytuacji, niepozwalających na dalsze wykonywanie zadań związanych z powierzonym urzędem.

Prelegent większą część swojego wykładu poświęcił na szczegółową wykładnię treści normy kan. 194 KPK/83. W celu jego głębszego zrozumienia sięgnął do regulacji kodyfikacji Pio-Benedyktyńskiej, m.in. do tzw. rezygnacji milczącej (kan. 188 nn. 1-8 KPK/1917) czy też dyspozycji kan. 213 KPK/1917, przewidującej utratę urzędu przez duchownego w konsekwencji jego przeniesienia do stanu świeckiego. Jak zauważył, prawodawca nowego Kodeksu nie przejął instytucji i przypadków rezygnacji milczącej. Ograniczył natomiast do trzech liczbę przypadków, powodujących usunięcie z pełnionego urzędu na mocy samego prawa.

Prawodawca w kan. 194 §1 na pierwszym miejscu umieścił utratę stanu duchownego, jako przyczynę usunięcia *ipso iure* z pełnionego urzędu. Stanowi on wyraźnie, że duchowny w momencie utraty stanu duchownego traci także wszystkie urzędy sprawowane w Kościele, łącznie z tymi, które nie łączą się z władzą święceń. W tej części referatu zostały omówione sposoby utraty stanu duchownego, a mianowicie stwierdzenie nieważności przyjętych święceń, karne wydalenie ze stanu duchownego oraz reskrypt papieski, wiążący się z udzieleniem dyspensy od zachowania celibatu. Prelegent zwrócił uwagę, że karne wydalenie ze stanu duchownego nie może być wymierzone dekretem administracyjnym, ale w wyniku przeprowadzonego procesu karnego. Nie jest ono więc sankcją *latae sententiae*. Kara ta również nie może być ustanawiana ustawą partykularną, ale wymierzona wyłącznie za popełnienie przestępstw przewidzianych przez prawodawcę prawa powszechnego. Zdaniem większości kanonistów – jak zaznaczył prelegent – sam

fakt usunięcia z urzędu w wyniku utraty stanu duchownego, nie posiada charakteru ściśle karnego. Posiada charakter administracyjny, uwydatniający fakt niezdolności osoby do pełnienia urzędu kościelnego przez utratę stanu duchownego.

Publiczne odstępstwo od wiary katolickiej lub od wspólnoty z Kościołem jest drugą hipotezą ujętą w kan. 194 KPK/83, powodującą usunięcie z urzędu kościelnego na mocy samego prawa. Odstępstwo przez wiernego od wiary katolickiej może nastąpić na skutek apostazji czy herezji, natomiast odstępstwo od wspólnoty Kościoła jest następstwem schizmy. Prelegent wyjaśnił niektóre kwestie związane z przynależnością do Kościoła, w tym także współczesne zjawisko wystąpienia formalnym aktem. Przynależność ta, zgodnie z postanowieniem kan. 149 §1, jest bezwzględny warunkiem powierzenia urzędu kościelnego. Prawodawca kodeksowy nie pozwala, aby osoba pozostająca poza wspólnotą Kościoła, objęła jakkolwiek urząd kościelny.

Prelegent omówił trzecią przyczynę powodującą usunięcie z urzędu na mocy samego prawa, jaką jest fakt usiłowania zawarcia małżeństwa, choćby cywilnego, przez osobę duchowną. Podejmując analizę szczegółową kan. 194 §1 n. 3 podkreślił, że podmiotami jego treści są wyłącznie osoby duchowne, a więc diakoni, prezbiterzy i biskupi. Nie są objęci dyspozycją owego kanonu członkowie instytutów życia konsekrowanego – tak męskich jak żeńskich – a także wierni świeccy. Przedmiotem zaś jest fakt usiłowania zawarcia małżeństwa przez duchownego, choćby cywilnego. Mowa jest o usiłowaniu, gdyż – jak zaznaczył prelegent – duchowny, ze względu na przeszkodę święceń, nie może ważnie zawrzeć małżeństwa.

Prelegent wspomniał też o innym przypadku usunięcia z urzędu na mocy samego prawa, przewidzianym w art. 79 §1 Regulaminu Kurii Rzymskiej. Postanawia on o pozbawieniu *ipso facto* urzędu w wyniku popełnienia przestępstwa o charakterze podstępny. Uznano bowiem niekompatybilność owego przestępstwa z godnością funkcji sprawowanych w służbie Stolicy Apostolskiej.

W końcowej części referatu ks. prof. Dzierżon zauważył, że usunięcie z urzędu na mocy samego prawa nie zwalnia kompetentnej władzy kościelnej od interwencji. Mimo, że usunięcie następuje mocą prawa, to jego urgowanie wymaga stwierdzenia ze strony kompetentnej władzy. Tej interwencji ustawodawca nie wymaga tylko w przypadku utraty stanu duchownego, gdyż taka utrata ma miejsce w wyniku decyzji władzy kościelnej. Natomiast w pozostałych dwóch przypadkach taki akt deklaracyjny jest konieczny w celu uzyskania pewności prawnej, co do samego usunięcia z mocy prawa na podstawie zaistniałych faktów. Jest on konieczny – jak podkreślił prelegent – nie tylko do stwierdzenia wakatu urzędu i rozpoczęcia procedury powierzenia go innej osobie, ale do aktu sanacji nieważnych aktów administracyjnych, wydanych ewentualnie przez osobę po jej usunięciu z urzędu mocą samego prawa.



Po referacie ks. prof. dr hab. Gintera Dzierżona wywiązała się dyskusja, która koncentrowała się wokół zagadnień poruszanych przez prelegentów dwóch ostatnich referatów sesji popołudniowej. Podkreślono w niej, że subdiakoniat, jako święcenia, został zniesiony w Kościele katolickim wraz z wprowadzeniem posługi lektora i akolity. Motu proprio Pawła VI *Ministeria quaedam* umożliwia Konferencjom Biskupów, jeśli uznają one za stosowne, podtrzymanie subdiaconatu nie jako stopnia święceń, ale w formie posługi akolity. W tym przypadku subdiakon jest akolitą i pełni w Kościele funkcję z tą posługą związaną. Zaznaczono także, że posługa akolity jest powierzana na stałe nie tylko kandydatom przygotowującym się do otrzymania święceń, ale także mężczyznom świeckim. Chociaż przepisy tego wyraźnie nie podkreślają, nie są oni zobowiązani przed przyjęciem posługi akolity otrzymać posługę lektora. Wydają się też logiczną rzeczą, że mężczyzna świecki, wstępujący do seminarium i przygotowujący się do święceń, nie jest zobowiązany do otrzymania powtórnej posługi akolity. Raczej w tym przypadku byłaby mowa o pozwoleniu na dalsze wykonywanie tej posługi. Inną kwestią, poruszoną w dyskusji, było pytanie czy nadzwyczajny szafarz może dokonać puryfikacji naczyń liturgicznych. Otóż przepisy kościelne rezerwują tę czynność akolicie, niemniej jednak w niektórych przypadkach sam charakter posługi nadzwyczajnego szafarza wymaga od niego dokonania puryfikacji, np. po skończeniu udzielania Komunii świętej osobom chorym.

W materii dotyczącej drugiego referatu, poświęconego utracie urzędu kościelnego, zwrócono uwagę na brak interwencji kompetentnej władzy, notyfikującej usunięcie z urzędu na mocy samego prawa po usiłowaniu zawarcia związku małżeńskiego przez osobę duchowną. Ordynariusze deklarują zaciągnięcie kary suspensy na mocy samego prawa, przez popełnienie powyższego przestępstwa. Jednak w ich dekretach nie ma równoległej notyfikacji utraty urzędu kościelnego. Interwencji takiej domaga się sam prawodawca kodeksowy. Poruszając to zagadnienie zwrócono także uwagę na brak postępowań procesowych o wydalenie ze stanu duchownego tych duchownych, którzy usiłowali zawrzeć małżeństwo, choćby nawet cywilne. Fakt ten wywołuje skutek w postaci usunięcia *ipso iure* z urzędu i zaciągnięcia kary suspensy. Jednak nie powoduje wydalenia ze stanu duchownego na mocy samego prawa, gdyż prawodawca postanowił, że powyższa kara może być wymierzona przez trybunał, składający się przynajmniej z trzech sędziów. Brak wszczynania tych procesów jest spowodowany – zdaniem ks. prof. Dzierżona – faktem, iż Kościół jako instytucja nie ponosi żadnych konsekwencji w prawie cywilnym za postępowanie osób duchownych po popełnieniu przez nich przestępstwa usiłowania zawarcia małżeństwa.

Ostatnim zagadnieniem poruszonym w dyskusji, a związanym z utratą urzędu kościelnego, była rezygnacja z urzędu proboszcza po upływie wieku określonego prawem partykularnym. Jak zauważono, w niektórych diecezjach polskich

obniżono ten wiek, określony prawem powszechny, z 75 do 70, a nawet do 65 lat. Otóż obniżenie to wymusza na proboszczach złożenie rezygnacji. W ocenie ks. prof. Dzierżona jest to pewne nadużycie ze strony pasterzy Kościołów partykularnych. Jest to sztuczne wymuszanie rezygnacji, gdyż prawodawca nowego Kodeksu dostarczył innych narzędzi prawnych, które mogą przyczynić się do utraty urzędu kościelnego, w tym i proboszcza. Zauważył też, że o przydatności w pełnieniu urzędu świadczy nie tylko kryterium wieku, ale także zdolność piastującego urząd i efekt jego pracy.

Zakończenia i podsumowania obrad konferencji dokonał ks. prof. dr hab. Henryk Stawniak, Prodziekan Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW. Kodeks promulgowany przez Jana Pawła II – jak zauważył – był nie tylko bardzo oczekiwany, ale także od początku inspirował, by go poznać. Przypomniał, że już 5 grudnia 1983 roku Wydział Prawa Kanonicznego ówczesnej ATK, zorganizował sesję naukową, poświęconą nowemu Kodeksowi. Dwóch prelegentów tejże sesji – ks. prof. dr hab. Remigiusz Sobański i ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski – to prelegenci obecnej konferencji. Zdaniem księdza Prodziekana, świadczy to o tym, że ze skarbcza tradycji, dzisiejsza konferencja wydobyła stare i zarazem nowe zagadnienia.

Zamykając konferencję ks. prof. dr hab. Henryk Stawniak podziękował księdzu Dziekanowi Józefowi Wroceńskiemu za trud organizacji interesującej i bogatej naukowo konferencji. Podziękował również wszystkim gościom za uczestnictwo, prelegentom za przygotowanie i wygłoszenie referatów, przewodniczącym obu sesji za ich prowadzenie, pracownikom naukowo-dydaktycznym i studentom za udział w kolejnej konferencji naukowej, zorganizowanej przez Wydział Prawa Kanonicznego UKSW.

Teksty referatów zostaną opublikowane w kwartalniku *Prawo Kanoniczne*, za wyjątkiem referatu ks. prof. dra hab. Remigiusza Sobańskiego, który zgodnie z życzeniem autora zostanie opublikowany w *Księdze Pamiątkowej*, wydanej przez Wydział Prawa Kanonicznego UKSW z okazji 70 rocznicy urodzin ks. prof. dra hab. Wojciecha Góralskiego.

*ks. Marek Stokłosa SCJ*

## SPRAWOZDANIE Z SEMINARIUM BOŁOŃSKIEGO

Proces tworzenia Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, którego symbolicznym początkiem było uchwalenie w 1999 r. Deklaracji Bolońskiej, wiąże się z reformowaniem sektorów szkolnictwa wyższego w państwach sygnatariuszach procesu, zmierzającym do stworzenia warunków zapewniających wszystkim kształ-